

# Wenezuela – kolejna wojna w obronie demokracji

28 stycznia 2019

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy przygotowują w ciszy brutalny plan „położenia kresu dyktaturze” w Wenezueli. Plan „Master Stroke”, jest już w zaawansowanym stadium realizacji. Jego pierwsze efekty będzie można zobaczyć już przed kolejnymi wyborami, a jeśli eliminacja prezydenta Nicolasa Maduro nie powiedzie się podczas tej ofensywy, której towarzyszyć będzie cała machina propagandowa czyli media i pewne akty przemocy „dla obrony demokracji”, zostanie wdrożony Plan B. Będzie on implikował kilka krajów, w celu narzucenia „wielostronnej siły” dla interwencji zbrojnej.

Admirał Kurt Walter Tidd

Panama, Kolumbia, Brazylia i Gujana będą odgrywać kluczową rolę, przy zasadniczym wsparciu Argentyny i innych „przyjaciół”, a wszystko pod kontrolą Pentagonu. Kraje sąsiednie będą stanowić bazę dla sił bojowych i ich bezpośredniego wsparcia, w tym szpitali i zaopatrzenia dla żołnierzy – wszystko jest gotowe.

Wszystko to zostało przedstawione w 11-stronicowym dokumencie opatrzonym podpisem admirała Kurta Waltera Tidda, obecnego głównodowodzącego USA w SouthCom, ale dokument nie został jeszcze upubliczniony.

Dokument analizuje obecną sytuację i zatwierdza wojnę przeciwko władzom Wenezueli, wspieraną przez środki wojny psychologicznej, planując użycie prześladowań, nękania, poniżania i kłamstw, które służą jako środek do pozbycia się nie tylko popularnych przywódców, ale także narodu jako takiego.

Raport potwierdza, że „dyktatura Wenezuelskich Chavistów,

podupada w wyniku częstych problemów wewnętrznych, istnieje duży niedobór środków spożywczych, wyczerpanie źródeł obcych walut i szalejąca korupcja. Międzynarodowe wsparcie, zdobyte za pomocą petrodolarów, za każdym razem staje się coraz bardziej ograniczone, a siła nabywcza waluty krajowej stale spada „.

Przyznają, że stworzyli tę zupełnie kłamliwą narrację nie mającą zupełnie poparcia w faktach, z szokującą bezkarnością i uważają, że nie zmieni się ona. Uzasadniają swoje działania, twierdząc, że rząd Wenezueli podejmie nowe „populistyczne” posunięcia o, aby utrzymać się przy władzy.

Możemy być zaskoczeni sposobem traktowania wenezuelskiej opozycji, która jest manipulowana, informowana i opłacana przez Stany Zjednoczone, albowiem w raporcie czytamy, że „skorumpowany reżim Maduro załamie się, ale niestety podzielone siły opozycji, prawowici obrońcy demokracji i dobrobytu ludu, nie mają wystarczającej siły, aby położyć kres koszarowi jaki trwa w Wenezueli”, z powodu wewnętrznych kłótni i „zepsucia takiego samego jak partii rządzącej, a także braku umocowania w strukturach społecznych, nie dają im szansy, aby maksymalnie wykorzystać tę sytuację i dać impuls konieczny do obalenia stanu nikczemności i niestabilności, w którym grupa nacisku sprawująca lewicową dyktaturę pogrążyła kraj”.

Autorzy raportu uważają, że mamy do czynienia z „bezprecedensową działalnością przestępczą w Ameryce Łacińskiej”, pomimo, iż rząd Wenezueli nigdy nie wystąpił przeciwko swoim sąsiadom, ale raczej okazuje z nimi głęboką solidarność, zarówno na poziomie regionalnym, jak i międzynarodowym. Amerykański plan twierdzi, że „demokracja rozprzestrzenia się na kontynencie Amerykańskim, gdzie radykalny populizm miał przejąć władzę”. Przykładami tego są Argentyna, Ekwador i Brazylia. „To odrodzenie demokracji opiera się na najcenniejszych ustaleniach, a warunki w regionie działają na ich korzyść. Jest to czas, w którym Stany

Zjednoczone udowodnią, dzięki konkretnym działaniom, że są zaangażowane w ten proces, w którym obalenie dyktatury wenezuelskiej na pewno będzie punktem zwrotnym na kontynencie „.

Naciskają również na prezydenta USA Donalda Trumpa do podjęcia działań, twierdząc, że „jest to pierwsza okazja dla administracji Trumpa, aby przedstawić jej zamiary w odniesieniu do bezpieczeństwa i demokracji. Pokazanie jej czynnego udziału ma kluczowe znaczenie nie tylko dla administracji, ale także dla kontynentu i świata. Nadszedł czas aby działać”.

Oznacza to – oprócz ostatecznego wykorzenienia Chavismu i obalenia jego przedstawiciela – działania zmierzające do „popierania powszechnego niezadowolenia, zwiększania niedoboru towarów i wzrostu cen”, aby sprawić, że rezygnacja z obecnego dyktatora była nieodwracalna.

Gdybyśmy chcieli zrozumieć sztukę obalania dyktatur, wystarczyłoby przeczytać część dokumentu, która zaleca „nękanie, ośmieszenie go i wskazanie go jako symbolu nieudolności i niekompetencji. Przedstawić go jako kubańską marionetkę”.

Dokument sugeruje również pogłębienie podziałów między niektórymi członkami władzy, poprzez podkreślenie różnic w jakości życia społeczeństwa w porównaniu z jakością życia ich przywódców i upewnienie się, że różnice te są podkreślane i uwidaczniane.

Pomysł polega na przeprowadzeniu operacji w taki sam sposób, w jaki przeprowadzono je przeciwko Mauricio Macri w Argentynie i Michel Temer w Brazylii, gdzie podjęli oni pewne działania w swoich krajach. Te dwie marionetki stosują się do rozkazów Waszyngtonu i obaj są skorumpowani, ale teraz, dzięki łasce imperium, są przedstawiani jako „przykłady przejrzystości” – w przeciągu kilku godzin, podjęli oni działania mające na celu

zapewnienie zniszczenia państw narodowych z precyzją i precyzją uderzenia rakietowego.

Dokument, podpisany przez szefa SouthCom, wymaga aby rząd Maduro stał się nie do zaakceptowania przez Wenezuelczyków w dłuższym wymiarze czasu, aby zmusić go do wahania się, podjęcia negocjacji lub ustąpienia. Plan ten, mający na celu pozbycie się rzekomej dyktatury Wenezueli w krótkim czasie, wymaga „zwiększenia wewnętrznej niestabilności kraju do krytycznego poziomu, poprzez zintensyfikowanie niewypłacalności kraju, odpływy obcych walut i pogorszenia sytuacji rodzimej waluty, poprzez zastosowanie mechanizmów powodujących wzrost inflacji”.

Kolejny cel – „całkowite utrudnianie importu, przy jednoczesnym zniechęcaniu potencjalnych inwestorów zagranicznych, w celu uczynienia sytuacji gospodarczej jeszcze bardziej nieznośnej dla ludności”.

W tym 11-stronicowym planie, możemy również znaleźć „należy apelować do krajowych sojuszników, jak i innych osób sprowadzonych z zagranicy w celu wywołania krajowych protestów, zamieszek, poczucia braku bezpieczeństwa, grabieży, kradzieży, napadów i porywania statków, jak również innych środki transportu z zamiarem opuszczenia kraju w czasie panującego kryzysu, przez wszystkie granice państwa. Przedsięwzięcia te mają stworzyć poczucie zagrożenia w sąsiadujących z Wenezuelą państwach”. Przydatne, byłoby również stworzenie „ofiar” i oskarżanie o ich spowodowanie przywódców kraju, i tym samym powiększenie wymiaru kryzysu humanitarnego na oczach całego świata – w tym celu będzie trzeba tworzyć kłamliwe oskarżenia oraz mówić o ogólnie panującej korupcji wśród przywódcy kraju. Należy połączyć rząd z handlem narkotykami, aby podkopać jego wizerunek nie tylko na poziomie wewnętrznym, ale w oczach opinii międzynarodowej – nie zapominając o „promowaniu wewnętrznych utarczek pomiędzy członkami PSUV (Zjednoczonej Partii Socjalistycznej), podżegając ich do rosnącej irytacji oraz powszechnej niezgody

między sobą, w celu widowiskowego odcięcia się i zerwania z panującą linią rządu, aby członkowie partii odrzucili wszelkie ograniczające ich środki, które wpływają również na nich, [...] czyniąc ich tak samo słabymi jak opozycje. Należy tworzyć tarcia pomiędzy PSUV a „Somos Venezuela”.

To nie wszystko. Konieczne jest również stworzenie planu „w celu daleko idącej dezercji z kraju najbardziej wykwalifikowanych profesjonalistów, aby pozostawić go bez wykwalifikowanej kadry, co jeszcze bardziej pogorszy sytuację wewnętrzną. Winą za ten stan rzeczy należy obwinić rząd”.

## Ingerencja wojskowa

Podobnie jak w powieści z zaskakującym zakończeniem, dokument wzywa do „użycia oficerów armii jako alternatywy dla ostatecznego rozwiązania” i „dalszego wzmacniania przekonania wewnątrz Sił Zbrojnych Wenezueli o potrzebie przeprowadzenia zamachu stanu przed końcem 2018 r. w przypadku, kiedy narastający kryzys nie spowodowałby upadku dyktatury a dyktator nie zdecydował się odejść”.

Biorąc pod uwagę, że wszystkie powyższe założenia mogą się nie powieść, oraz jawna pogarda z jaką się odnosi autor Planu do wenezuelskiej opozycji, raport sugeruje „dalsze podgrzewanie sytuacji na wspólnej granicy z Kolumbią. Wzmożenie przemytu paliwa i innych towarów. Ruchy grup paramilitarnych, zbrojnych rajdów i handel narkotykami. Prowokowanie zbrojnych incydentów z wenezuelskimi służbami granicznymi”, a ponadto” rekrutowanie członków ugrupowań paramilitarnych, głównie wewnątrz obozów dla uchodźców znajdujących się w Cúcuta, La Guajira i na północ od Santander, na obszarach w większości zamieszkałych przez Kolumbijczyków, którzy kiedyś wyemigrowali do Wenezueli a teraz wracają, uciekając jak najdalej od reżimu, a wszystko to w celu intensyfikacji działań destabilizujących na wspólnej granicy między Wenezuelą i Kolumbią. Należy wykorzystać pustą przestrzeń pozostawioną przez FARC, wojowniczą Narodową Armię

Wyzwolenia ELN i działania w obszarze kartelu Zatoki CDG.

A oto szablon ostatecznego ciosu – „przygotowanie sił sojusznicznych do wsparcia wenezuelskich oficerów, lub przejęcia kontroli nad wewnętrznym kryzysem w przypadku zbyt długiego zwlekania w podjęciu inicjatywy przez Wenezuelską armię. Ustanowienie szybko następujących po sobie wydarzeń, które uniemożliwia dyktatorowi dalsze zdobywanie kontroli nad międzynarodowym scenariuszem. Jeśli będzie to konieczne, należy działać przed wyborami przewidzianymi na następny kwiecień”.

W rzeczywistości te wybory odbędą się 20 maja, tymczasem Stany Zjednoczone i ich współpracownicy już teraz zapowiadają, że nie uznają wyników wyborów. Istotą sprawy jest „uzyskanie poparcia dla współpracy sojusznicznych władz krajów zaprzyjaźnionych (Brazylia, Argentyna, Kolumbia, Panama i Gujana), organizowanie zaopatrzenia, miejsc wypoczynku dla żołnierzy, pomocy medycznej i logistycznej z Panamy. Należycie wykorzystać urządzenia do elektronicznego nadzoru i łączności, szpitale i ich wyposażenie w Darien [w dżungli panamskiej], lotniska polowe dla Planu Kolumbijskiego, a także lądowiska w dawnych bazach wojskowych Howard i Albrook [Panama], a także dodatkowo należące do „Rio Hato”, ponadto Humanitarne Regionalne Centrum Narodów Zjednoczonych, zaprojektowane na wypadek katastrof naturalnych i akcji humanitarnych, które ma własne lądowisko i własny magazyn”.

Mamy do czynienia z interwencją, która obejmuje „użycie samolotów bojowych i śmigłowców, transportów opancerzonych, wywiadu, wyspecjalizowanych jednostek wojskowych i logistycznych (policja, okręgowe prokuratury wojskowe i więzienia)”. [...] Konieczne będzie „rozwiniecie operacji wojskowej pod międzynarodową flagą, pod patronatem Konferencji Armii Amerykańskich, pod ochroną i nadzorem OAS (Organizacja Państw Amerykańskich), w kontekście prawnym i medialnym poprzez Sekretarza Generalnego, Luisa Almagro”. Konieczne będzie także „stwierdzenie, że konieczne jest wzmocnienie

kontynentalnego dowództwa, wykorzystanie instrumentu pod postacią Między amerykańskiej Karty Demokratycznej, aby uniknąć ewentualnego rozłamu pomiędzy siłami sprzymierzonymi”, a przede wszystkim konieczne będzie „przekonanie Brazylii, Argentyny, Kolumbii i Panamy do udziału większej liczby ich żołnierzy, aby wykorzystać ich bliskość geograficzną i doświadczenie w działaniach w dżungli. Wzmocnienie ich międzynarodowej kondycji poprzez obecność jednostek bojowych ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i innych wymienionych krajów, pod dowództwem Połączonego Sztabu Generalnego pod przywództwem USA”.

Zdumiewająca jest bezkarność z jaką cała ta intryga jest organizowana, gdzie cały ten spisek jest tworzony za plecami ludzi, będąc absolutnie nielegalnym. Tym samym ujawnia on powody niedawnych amerykańskich manewrów wojskowych na granicy Brazylii i Wenezueli (Brazylia, Peru, Kolumbia) , a na południowym Atlantyku (Stany Zjednoczone, Chile, Wielka Brytania, Argentyna) – w przypadku Argentyny, plany te rozwijają się od października/listopada 2017 r. bez najmniejszego upoważnienia ze strony Kongresu Narodowego Argentyny.

„Korzystać z udogodnień terytorium Panamy dla zabezpieczenia działań na tyłach oraz zdolności argentyńskiej floty do zabezpieczania wenezuelskich portów. Oprzeć działania o Brazylię i Gujanę, aby wykorzystać sytuację migracyjną, którą zamierzamy stworzyć na granicy z Gujaną. Koordynacja wsparcia dla Kolumbii, Brazylii, Gujany, Aruby, Curaçao, Trynidadu i Tobago oraz innych państw, przed napływem wenezuelskich imigrantów na wypadek kryzysu”.

Planowane jest także faworyzowanie międzynarodowego udziału, w ramach wielostronnej operacji z udziałem państw i organizacji pozarządowych oraz międzynarodowych, w tym dostarczenie wszystkiego, co jest niezbędne w zakresie logistyki i wywiadu – konieczne będzie również „przewidywać wydarzenia w szczególnie wrażliwych punktach jak Aruba, Puerto Carreño,

Inirida, Maicao, Barranquilla i Sincelejo w Kolumbii, a także Roraima, Manaos i Boavista w Brazylii „. Tak więc przedstawiliśmy właśnie mapę ogłoszonej wojny interwencyjnej.

## Informacje strategiczne

Jeśli chodzi o perspektywę strategiczną, konieczne będzie „uciszenie symbolicznej obecności przedstawicieli Chavizmu wśród jednostek oraz jako popularnego poparcia wśród ludzi, przy jednoczesnym prześladowaniu dyktatora”, jako jedyne odpowiedzialnego za zaistniały kryzys, ze względu na jego niezdolność do znalezienia sposobu wydostania się z sytuacji w jakiej obecnie znaleźli się Wenezuelczycy. Tak samo należy potraktować jego najbliższych współpracowników, którzy zostaną obwiniani o kryzys i niemożność podniesienia się z niego.

W innym paragrafie tekst wzywa do intensyfikacji „potępienia reżimu Maduro, [...] podkreślając niekompetencję mechanizmów integracji stworzonych przez reżimy Kuby i Wenezueli, w szczególności ALBA Boliwariańskiego Sojusz na rzecz Narodów Naszej Ameryki] i Petrocaribe”.

Jeśli chodzi o media, plan opracowany przez Stany Zjednoczone wzywa do zwiększenia rozpowszechniania w kraju, przez lokalne i zagraniczne media, zmyślonych wiadomości w oparciu o raporty świadków i publikacje z samego kraju, wykorzystanie wszelkich środków rozpowszechniania, w tym sieci społecznościowych, komunikatów, „głoszących przez masowe media, konieczność położenia kresu tej sytuacji z powodu jej niezrównoważonych podstaw”.

W jednym z ostatnich akapitów dokumentu znajduje się wzmianka o stwierdzeniu lub ukazywaniu użycia środków przemocy przez dyktaturę, w celu zdobycia międzynarodowego poparcia (dla interwencji zewnętrznej) poprzez wykorzystanie „wszystkich zdolności wojny psychologicznej US ARMY”.

Innymi słowy, oznacza to użycie tych samych scenariuszy,



zbudowanych na podstawie kłamstw, stroniczych wiadomości, sfałszowanych zdjęć i filmów oraz całej tej reszty propagandy, która była używana podczas wojen kolonialnych w XVI wieku.

Inne stwierdzenie: „Stany Zjednoczone powinny całkowicie poprzeć OAS, wzmacniając jej wizerunek i oferując wielostronne instytucje systemu między amerykańskiego, jako narzędzia rozwiązywania problemów regionalnych. Propagowanie poszanowania dla ekspedycji sił zbrojnych UNO w celu narzucenia pokoju i pokonania skorumpowanej dyktatury Nicolasa Maduro”.

Autorstwo: Stella Calloni

Tłumaczenie: Enigmatis

Źródło oryginalne: [NoltaireNet.org](http://NoltaireNet.org)

Źródła polskie: [MrEnigmatis.wordpress.com](http://MrEnigmatis.wordpress.com), WolneMedia.net